

Tadeusz Burakowski

Izba szczecińska : adw. Alfred Włoch
[zm. 11 września 1986 r.]

Palestra 31/12(360), 170-172

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

będąc przez pewien czas kierownikiem tegoż Zespołu. Pomimo nietypowej — jak sam podkreślał — drogi do korporacji adwokackiej, był najbardziej popularnym i cenionym adwokatem na terenie Gostynia. Nigdy nie brakowało mu czasu dla rencistów, inwalidów, emerytów, a w szczególności dla żołnierzy i ukochanych nade wszystko ułanów. Był dobrym adwokatem, bp był bardzo dobrym człowiekiem.

Zaangażował swój czas, wiedzę i majątek w sprawy społeczne. Był czynnym członkiem ZBoWiD-u na terenie Gostynia i jego okolic, okręgu poznańskiego i kraju. Był współfundatorem pomnika poległych żołnierzy 17 pułku ułanów w Walewicach. Po wojnie został awansowany do stopnia podpułkownika.

Osobiście znałem mec. M. Węclewicza przeszło 20 lat. Zawsze cieszyłem się, że mogłem korzystać z jego doświadczeń, rad, wskazówek. Były to bowiem porady wynikające z jego głębokich przemyśleń, podbudowane olbrzymim doświadczeniem i poparte solidną wiedzą historyczną, a przede wszystkim nacechowane ogromną życzliwością dla każdego człowieka.

Był przy tym człowiekiem bardzo skromnym, bezpośrednim, otwartym dla każdego potrzebującego pomocy. Kochał ludzi, miał przyjaciół na całym świecie, jego dom był zawsze otwarty i gościnny. Szkoda, że miałem okazję znać go tak krótko. Był bowiem jednym z tych, którym powinien żyć wiecznie, o którym myślało się, że jest niezniszczalny, bo zawsze był gotów pomóc bliźniemu.

Zakres tego opracowania nie pozwalała na wyszczególnienie wszystkich, i to bardzo licznych zasług, odznaczeń adw. ppłka Mariana Węclewicza. Pozwolę więc sobie tylko na wymienienie kilku najważniejszych odznaczeń, które cenił najwyżej:

- Krzyż Srebrny Orderu Wirtuti Militari,
- Krzyż Walecznych,
- Wielkopolski Krzyż Powstańczy.

Uroczystości pogrzebowe, trwające kilka godzin, zgromadziły wielkich i małych. Rzesze osób żegnających były swoistym uznaniem jego zasług, skromności, patriotyzmu. Były pożegnaniem znakomitego Obywatela Wielkopolski. Cześć Jego Pamięci!

adw. Grzegorz Jurkiewicz

Izba szczecińska

Adw. Alfred Włoch . Dnia 11

września 1986 r. w Szczecinie zmarł adw. Alfred Włoch, doskonały prawnik, wielce zasłużony dla adwokatury szczecińskiej, wieloletni wybitny działacz samorządu adwokackiego i Stronnictwa Demokratycznego.

Urodził się 3 maja 1912 r. w

Krotoszynie. Pochodził z rodziny inteligenckiej. Po otrzymaniu matury w Gimnazjum im. H. Kołłątaja w Krotoszynie, odbył studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskując 3 lipca 1934 r. stopień magistra praw. W listopadzie 1934 r. rozpoczęła aplikację adwokacką pod pa-

tronatem adw. Kuzdrowicza w Krotoszynie, a od 1936 r. u adw. Strońskiego w Ostrowie Wlkp.

Po wybuchu wojny, wysiedlony przez Niemców z Ostrowa, znalazł się w marcu 1940 r. w Warszawie i tu podjął pracę w Ubezpieczalni Społecznej. W maju 1942 r. powrócił do zawodu prawniczego, uzyskując wpis na listę aplikantów adwokackich Izby warszawskiej i w dniu 18 grudnia 1943 r. złożył egzamin adwokacki przed Komisją Egzaminacyjną Izby. W okresie pobytu w Warszawie brał udział w ruchu oporu w szeregach Armii Krajowej i uczestniczył potem w Powstaniu Warszawskim na terenie Mokotowa. Po kapitulacji tej dzielnicy, w czasie trwania transportu ludności do Pruszkowa, dnia 27 września 1944 r. zdołał zbiec z transportu i do czasu oswobodzenia kraju przebywał kolejno w Milanówku, Krakowie i Kielcach.

W 1945 r. powrócił do Ostrowa Wlkp. i rozpoczął praktykę adwokacką we własnej kancelarii. Zachęcony apelem o osiedlanie się na Ziemiach Odzyskanych, w październiku 1946 r. otrzymał zezwolenie Ministra Sprawiedliwości na wykonywanie praktyki w Szczecinie i na początku 1947 r. otworzył w Szczecinie kancelarię. Gdy w 1952 r. nastąpiło uspołecznienie adwokatury i przystąpiono do tworzenia zespołów, adw. Włoch brał czynny udział w zorganizowaniu Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Szczecinie. Przeszedłszy do Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Szczecinie od 15 stycznia 1952 r., został jego kierownikiem, wykazując nieprzeciętne zdolności organizacyjne. Zespół ten pod jego kierownictwem miał mar-

kę najlepiej pracującego zespołu w Szczecinie i był wyróżniany w skali krajowej. W 1957 r. adw. Włoch przeniósł się do Zespołu Nr 6, w którym również w latach 1967—1976 pełnił funkcję kierownika. Członkiem tego Zespołu pozostał do 31 grudnia 1983 r., a następnie ze względu na nowe przepisy o adwokaturze musiał przejść na emeryturę.

W pracy zawodowej należał do czołowych adwokatów Szczecina. Brał udział w najgłośniejszych procesach, m.in. w tzw. procesie gryfickim, w procesie przeciwko pracownikom Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie i in. W ramach pracy zawodowej w okresie do 1964 r. sprawował obowiązki radcy prawnego jednostek uspołecznionych, m.in. w Zakładach Przemysłu Mięsnego.

Zawsze był aktywnym działaczem samorządu adwokackiego. W lutym 1955 r. został — stosownie do ówczesnie obowiązujących przepisów — mianowany przez Ministra Sprawiedliwości członkiem Rady Adwokackiej w Szczecinie. Poczynając od pierwszych wyborów do samorządu w maju 1956 r. był stale wybierany bądź na członka rady adwokackiej, bądź na członka komisji dyscyplinarnej. W szczególności w latach 1956—1959 był sekretarzem Rady Adwokackiej w Szczecinie, w latach 1959—1962 — wicedziekanem oraz rzecznikiem dyscyplinarnym, w latach 1964—1968 członkiem Komisji Dyscyplinarnej, a od 1983 r. wiceprezesem Sądu Dyscyplinarnego. Ponadto w różnych okresach swej działalności był wykładowcą na szkoleniu aplikantów adwokackich (wykładał

tam takie przedmioty, jak ustrój adwokatury, zasady wykonywania zawodu i etyka adwokacka). Był także przewodniczącym Komisji Kontroli pracy zawodowej oraz członkiem Centralnego Zespołu Wizytatorów. Na każdym wycinku pracy w samorządzie adwokackim wykazywał wysokie umiejętności organizacyjne i zaangażowanie bez reszty.

Adw. Włoch był długoletnim, zasłużonym działaczem Stronnictwa Demokratycznego. W 1955 r. objął funkcję sekretarza Koła Adwokatów Stronnictwa Demokratycznego i przez 31 lat aż do ostatnich dni swego życia pełnił odpowiedzialne i szacunkowe funkcje w Stronnictwie. W szczególności przez prawie 20 lat sprawował funkcję przewodniczącego Koła Adwokatów. W 1974 r. został wybrany przez Miejski Zjazd Delegatów na przewodniczącego Miejskiego Komitetu SD, a w latach 1977—1981 był członkiem Wojewódzkiego Komitetu SD. Poza tym przez szereg lat był przewodniczącym Wojewódzkiego Sądu Partyjnego SD. Wreszcie z ramienia SD był w latach 1956—1959 członkiem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i brał czynny udział w kampaniach wyborczych do Sejmu i rad narodowych.

W uznaniu niezmordowanej pracy i wielkich zasług na polu pracy zawodowej, samorządowej, politycznej i społecznej adw. Włoch został uhonorowany szeregiem odznaczeń państwowych, regionalnych i resortowych. W szczególności otrzymał m.in. Medal X-lecia, XXX-lecia

XL-lecia PRL, Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Władze naczelne adwokatury nadały mu Złotą Odznakę „Adwokatura PRL”, a władze Stronnictwa Demokratycznego odznaczyły go godnością „Zasłużonego Członka SD” oraz odznaką „Zasłużonemu Działaczowi SD”. Wreszcie władze wojewódzkie wyróżniły go złotą odznaką i medalem „Gryfa Pomorskiego”. Niezależnie od tych odznaczeń uchwałą Prezydium WRN w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 1984 r. został wpisany do „Księgi Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego”.

Przytoczona działalność naszego zmarłego Kolegi w różnych dziedzinach życia i nadane mu ordery i odznaczenia nie są w stanie oddać Jego osobowości i tych zalet charakteru, które obok wysokiego autorytetu w środowisku jednały mu powszechną sympatię wśród kolegów. Pogodnego usposobienia, o wysokiej kulturze, zawsze koleżeński i życzliwy był doskonałym organizatorem życia towarzyskiego. Jego zasługą było m.in. utworzenie w latach pięćdziesiątych spośród kolegów Izby szczecińskiej ośmioobowej orkiestry, która miała ogromne znaczenie dla zacieśnienia więzi koleżeńskiej wśród członków Izby.

Odszedł niespodziewanie w pełni sprawny fizycznie i intelektualnie. Jego śmierć spowodowała dotkliwą szczerbę w szeregach adwokatury szczecińskiej.

Tadeusz Burakowski, adwokat